Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Wtorek 1 lutego 1938 r. Nr. 31

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Polskie zastrzeżenia co do przyszłości Ligi Nar.

Przemówienie min. Komarnickiego na posiedzeniu Komitetu 28-u

PARYŻ, 31.1. (tel. wł.) W Genewie rozpoczynają się obrady komitetu do spraw reformy paktu Ligi. Obrady te oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem przez koła polityczne Paryża.

Jak przypuszczają najbardziej interesującym momentem będzie wystąpienie przedstawiciela Szwecji p. Undena, który odczytać ma wspólną deklarację grupy państw, związanych układem w Oslo na temat konieczności reformy artykułu 16 paktu Ligi.

Przedstawiciel W. Brytanii lord Cranborne przedstawił poza tym raport, jaki przygotował na temat sprawy reformy paktu Ligi. Jednocześnie wystąpi on jako przedstawiciel rządu W. Brytanii.

Na ogół spodziewają się tu, że obrady komitetu potrwają 3—4 dni.

GENEWA, 31.1. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu 28-miu delegat polski min. Komarnicki wygłosił następujące przemówienie:

Interesująca dyskusja, jaka odbywa się obecnie na podstawie raportu lorda Cranborna wyłoni niewątpliwie ze względu na powagę sytuacji doniosłe elementy wytyczne dla przyszłości Ligi Narodów, jako narzędzia stałej i zorganizowanej współpracy międzynarodowej.

Zadanie moje jest znacznie ułatwione wskutek tego, że polski minister spraw zagr. przedstawił w głównych zarysach punkt widzenia naszego rządu, przemawiając w komisji spraw zagr. Sejmu w dn. 10 stycznia, a następnie przed Radą Ligi Narodów 27 bm. Z drugiej strony muszę przypomnieć memorandum rządu polskiego z 9 grudnia. W ramach tych deklarcji oficjalnych pozwolę sobie dorzucić kilka uwag i stwierdzeń dodatkowych.

Aby Liga Narodów naprawdę była w stanie całkowicie wypełnić misję, jaka została jej powierzona przez obecny pakt, **należałoby, aby rzeczywiście była uniwersalną i aby wszystkie państwa o dużym znaczeniu brały w niej udział.** Póki warunki te będą niespełnione — Liga Narodów będzie musiała dostosować swą działalność do swoich możliwości. Z drugiej strony nie należy zapominać, że nie byłoby ani słusznym, ani rozsądnym obarczanie państw członków Ligi obowiązkami i odpowiedzialnościami nieproporcjonalnymi do odpowiedzialności, jakie mają państwa nie należące do Ligi, zwłaszcza że odpowiedzialność państw ligowych nie jest zrównoważona z korzyściami, jakie Liga Narodów jest w stanie zapewnić swoim członkom.

Biorąc pod uwagę doświadczenia ostatnie, muszę uznać, **że pewne postanowienia paktu nie mogą być automatycznie wprawiane w ruch, oraz, że należy pozostawić każdy poszczególny wypadek ocenie członków Ligi, a zwłaszcza rozstrzygnięcie kwestii w jakiej mierze mogliby oni stosować te postanowienia w sposób skuteczny i użyteczny dla pokoju.**

Delegacja polska mniema, że jeżeliby każde państwo było powołane przy całkowitym poszanowaniu jego suwerenności do określenia granic swego udziału w akcji zbiorowej Ligi Narodów, nie mogłaby równocześnie wchodzić w rachubę sprawa rozszerzenia kompetencji Ligi Narodów w dziedzinie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych.

Byłoby bowiem conajmniej niesłusznym, gdyby członkowie Ligi posiadali prawo interweniowania w sprawy natury bilateralnej wbrew woli państw zainteresowanych, zapowiadając z góry, że nie chcą brać żadnej odpowiedzialności w wypadku, gdyby doszło do zatargu zbrojnego wskutek niepowodzenia procedury pokojowej. Wszystkie postanowienia paktu są ze sobą związane i zdrowy rozum wskazuje, że ograniczeniu gwarancji bezpieczeństwa nie mogłoby towarzyszyć rozszerzenie zobowiązań członków Ligi w dziedzinie postępowania pokojowego.

Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby Liga Narodów bez względu na statut, jaki posiada, mogła być wykorzystana jako instancja dla zatwierdzenia decyzji powziętych poza Ligą przez niektóre państwa zainteresowane. Rząd polski nie mógłby zgodzić się na to, aby rozdzielenie w ten sposób na członków Ligi zobowiązań i odpowiedzialności wypływało z decyzji, w których uchwaleniu członkowie Ligi nie brali udziału.

Rozwój poglądów na misje i rolę Ligi Narodów dokonywa się przed naszymi oczyma pod wpływem konieczności politycznych i psychologicznych, jest też rzeczą jasną, że organy Ligi Narodów będą musiały wziąć tę ewolucję pod uwagę przy stosowaniu paktu, **nie mniej jednak dostosowanie istniejących tekstów do nowych warunków życia międzynarodowego powinno by nastąpić tylko w sprzyjającej i odpowiedniej atmosferze.**

Komitet trzech o Gdańsku

i działalności Wysokiego Komisarza

GENEWA, 31.1. PAT. Sekretariat Ligi Narodów ogłosił następujący komunikat:

Komitet 3-ch, który z polecenia Rady Ligi Narodów śledzi sytuację w Gdańsku, odbył 2 zebrania. Komitet wysłuchał nowego raportu, w którym Wysoki Komisarz zdał sprawę z warunków, w jakich wykonywa swą funkcję oraz z rozwoju położenia w Gdańsku od ostatniej sesji Komitetu.

Komitet zbadał położenie po wysłuchaniu expose Wysokiego Komisarza, oraz **wyraził swe zadowolenie ze sposobu, w jaki Wysoki Komisarz wywiązuje się ze swego zadania.**

Komitet nie uznał za potrzebne zaproponować, aby na bieżącej sesji Rady wpisana została jakakolwiek sprawa gdańska.

RADOŚĆ W CAŁEJ HOLANDII

KS. JULIANNA URODZIŁA CÓRKĘ



AMSTERDAM, 31.1. (Tel wł.) Holenderska następczyni tronu księżna Juliana porodziła córkę. **Urodziny przyszłej następczyni tronu oznajmiono w całym kraju 51 strzałami armatnimi.** Z pałacu w Soestdijk donoszą, że matka i dziecko są zdrowe.

RADOŚĆ W KRAJU

Wieść o urodzinach dziecka wywołała w całej Holandii wielką radość, ale byłaby ona jeszcze większa, gdyby urodził się syn. Zanosi się bowiem na to, że Holandia będzie rządzona nadal przez kobiety. Jak wiadomo, panująca królowa Wilhelmina ma tylko córkę, ks. Julianę, która jest następczynią tronu.

W całym kraju rozpoczęły się wielkie uroczystości. Gazety wydały nadzwyczajne wydania, praca w fabrykach i biurach została przerwana. **Do pałacu w Soestdijk napływają tysiące telegramów gratulacyjnych.**

TYTUŁ JUŻ JEST...

Wiadomość o szczęśliwym przyjściu na świat córki następczyni tronu została ludności oznajmiona przez radio. **Równocześnie wystartowały z lotnisk samoloty, które rozrzuciły w różnych okolicach kraju ulotki koloru pomarańczowego,** zwiastujące radosną nowinę.

W Hadze i wielu innych miastach przejeżdżali przez ulice heroldowie ubrani w stroje historyczne, odczytując wśród entuzjazmu ludności manifest, zawiadamiający obywateli o narodzinach księżniczki. Na mocy rozporządzenia królewskiego, nowonarodzona księżniczka otrzymała tytuł: **„księżniczka orańsko-nassauska, księżniczka zur Lippe-Biesterfeld".**

W obecnym stanie rzeczy nowonarodzona księżniczka będzie spadkobierczynią tronu holenderskiego po swej matce. W wypadku gdyby księżniczka Juliana wydała w przyszłości na świat potomka rodzaju męskiego, obecnie narodzona księżniczka utraciłaby prawo do korony, ponieważ konstytucja holenderska przyznaje pierwszeństwo do korony potomkowi rodzaju męskiego.

OFICJALNY MELDUNEK

Ceremonia zameldowania nowonarodzonej księżniczki odbędzie się w dniu dzisiejszym. Zameldowania dokona ojciec dziecka, książę Bernard, w obecności premiera i wiceprezydenta rady stanu.

Strzały armatnie, które zwiastowały przyjście na świat księżniczki, rozległy się o godz. 9 min. 50 według czasu holenderskiego.

DZIECKO WAŻY 8 FUNTÓW

Z Soestdijk donoszą, że nowonarodzona księżniczka waży ponad 8 funtów. **Jest dzieckiem dobrze rozwiniętym o oczach niebieskich i jasnych włosach. Chrzest księżniczki odbędzie się w pierwszej połowie marca.**

ŚWIĘTO NARODOWE

Wtorek został ogłoszony jako święto narodowe. Nauka w szkołach w ciągu dwóch dni będzie przerwana.

Na wiadomość o przyjściu na świat księżniczki, Haga w ciągu kilku minut przybrała odświętny wygląd. W oknach i wystawach sklepowych ukazały się portrety członków domu panującego. Na ulicę wybiegły radosnym tłumem dzieci, które zwolniono ze szkół. Przy dźwiękach dzwonów i ryku syren fabrycznych a w portach syren okrętowych, rozpoczęły się żywiołowe manifestacje.

DEPESZA DO P. PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 31.1. (Tel. wł.) W związku z narodzinami córki następczyni tronu Holandii ks. Julianny, P. Prezydent R. P. otrzymał od księcia Bernarda depeszę następującej treści:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę zawiadomić Waszą Ekscelencję, iż małżonka moja powiła córkę".

W odpowiedzi na powyższą depeszę p. Prezydent wystosował do księcia Bernarda następujący telegram:

„Dziękując żywo Waszej Ekscelencji za radosną nowinę, która sprawiła mi szczególną przyjemność, spieszę przesłać Waszej Królewskiej Wysokości oraz księżnej Juliannie moje najgorętsze życzenia szczęścia dla małej księżniczki oraz bardzo serdeczne i szczere życzenia narodu polskiego, który zachował żywo i głęboko w pamięci pobyt Waszych Królewskich Wysokości w naszym kraju".

Sensacyjne aresztowanie w Poznaniu

1000 niedozwolonych operacyj

przeprowadził znany lekarz

POZNAŃ, 31.1. (tel. wł.) Olbrzymią sensację w Poznaniu wywołało aresztowanie ginekologa dr. Feliksa Widy'ego. Dr. Widy znany jest w Poznaniu jako działacz Stronnictwa Pracy, który przedtem był jednym z przywódców Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. — Aresztowanie nie miało jednak podkładu politycznego.

Od dłuższego już czasu krążyły pogłoski, że dr. Widy masowo dokonuje **niedozwolonych zabiegów ginekologicznych**. Zdarzały się nawet doniesienia, ale że dochodzenia nie wykazywały znamion karalnego przestępstwa, sprawy umarzano. Wszystko składano na karb niechętnych, którzy mogli dr. Widy'emu zazdrościć powodzenia, albowiem jako młodziutki lekarz, zaledwie od 4 lat praktykujący, ma znaczne dochody, które umożliwiały mu urządzić sobie luksusowe mieszkanie.

Tymczasem ostatnio dr. Widy miał przeprowadzić niedozwolony zabieg u niewiasty w 6 miesiącu, która po operacji zmarła. Wtedy zaczęły krążyć coraz bardziej uporczywe pogłoski, że dr. Widy poświęcił się **wyłącznie niedozwolonym zabiegom i cieszył się olbrzymim powodzeniem wśród panien.** Pogłoski twierdzą, że dr. Widy **dokonał przeszło 1000 takich operacyj, a w 200 wypadkach miano to już stwierdzić.**

Nowy kodeks karny zabrania spędzania płodu, przewiduje jednak wyjątkowe wypadki, kiedy zabieg może być wykonany. M. in. w razie jeśli macierzyństwo zagraża życiu lub zdrowiu kobiety ginekolog może przeprowadzić operację. Konieczność operacji muszą stwierdzić pisemnie dwaj lekarze.

Dr. Widy przeprowadzał również operacje na podstawie świadectw dwóch lekarzy, a to: dr. Alfonsa Koncpińskiego i dra Ślusara. Lekarze ci wydawali świadectwa, stwierdzające konieczność zabiegu.

Wobec śmierci ostatniej pacjentki dra Widy'ego sprawą zainteresowały się władze śledcze i wszczęły dochodzenia, aresztując dra Widy'ego i osadzając go w więzieniu.

Równie Izba Lekarska w Poznaniu wszczęła w tej sprawie dochodzenia, — tak, że dr. Widy niezależnie od sprawy sądowej, odpowiadać będzie i dyscyplinarnie.

Aresztowanie lekarza wywołało popłoch wśród jego pacjentek, albowiem, według kodeksu karnego, do odpowiedzialności sądowej pociąga się również pacjentki.

Dochodzenia wbdiż są okryte tajemnicą, ale wyniki mają być sensacyjne.

Prokuratura nakazała aresztowanie p. S., gospodyni dra Widy'ego, lecz po trzech dniach zwolniono ją z więzienia.

Dzisiejsze nabożeństwo
NA INTENCJĘ P. PREZYDENTA RP.

Dzisiaj w dniu imienin P. Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego — zostanie odprawione w kościele parafialnym w Sosnowcu nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta **o godz. 9 rano** a nie o 10, jak **mylnie** wczoraj podano.

Głód i choroby w Szanghaju

Ćwierć miliona ludzi potrzebuje pomocy

LONDYN, 31.1. (Tel. wł.) Zacięte walki na odcinku Pengpu na linii Pukau—Tientsin trwają z niezmniejszoną zaciętością. Wojska chińskie wykazują tu niezwykłą aktywność i z defensywy przeszły do natarcia, tak że posuwające się dotychczas naprzód oddziały japońskie musiały się cofnąć na dogodniejsze do obrony pozycje.

Podczas walk na tym odcinku zabity został odłamkiem granatu korespondent japońskiej agencji Domei, Masaharu Jujioka.

Z Szanghaju donoszą, iż zgłodniała i wynędzniała ludność chińska tego miasta dziesiątkowana jest przez epidemie. Ludzie umierają dosłownie na ulicach. Chłodna pogoda sprzyja rozwojowi chorób. Międzynarodowy komitet pomocy Chińczykom informuje, że w Szanghaju potrzebuje pomocy w żywności i lekarstwach ponad ćwierć miliona ludzi.

Od chwili zajęcia miasta przez Japończyków zmarło wskutek głodu i chorób około 50 tysięcy ludzi, z tego 10.000 w samej tylko koncesji francuskiej, przepełnionej zbiegami.

W Hiszpanii powstańczej

powstał normalny rząd

ST. JEAN LE LUZ, 21.1. (Tel. wł.) Z powstańczych kół hiszpańskich donoszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek doręczono prasie w Burgos tekst ustawy reorganizującej rząd Hiszpanii powstańczej i wprowadzającej instytucję normalnych ministrów. Nowy rząd hiszpański, według wiadomości z oficjalnych kół burgoskich, przedstawia się następująco: prezes rady ministrów gen. Franco, wiceprezes rady ministrów i min. spraw zagr. hr. de Jordano, minister kultury i oświecenia publicznego Sainz Rodriguez, minister gospodarki narodowej Suanzes, minister wojny gen. Orgaz, minister marynarki — wiceadmirał Cervera, minister lotnictwa gen. Kindelan, praca i organizacje zawodowe Gonzales Buenos, porządek publiczny gen. Martinez Amido, sprawy wewnętrzne, prasa i propaganda Serrano Suner, roboty publiczne Alfonso Pena, albo jeden z fachowców, rolnictwo Beunza, sprawiedliwość hr. Rodezno, minister stanu bez teki — Fernandez Cuesta.

Z Polski-owszem, z Rumunii-nie
ŻYDZI NA MADAGASKARZE

PARYŻ, 31.1. Zgodnie z decyzją ministerstwa kolonii, pierwsza partia żydów z Polski może być przyjęta na Madagaskar już z początkiem kwietnia rb.

Z terenów Madagaskaru korzystać będzie w pierwszym rzędzie Polska. Nie będzie natomiast otwarty Madagaskar dla żydów z Rumunii.

Na cele emigracyjne żydowska „Ort" wyasygnowała kwotę 1000 tys. franków (17 tysięcy zł).

Sprawa ceny cukru

WARSZAWA, 31.1. (tel. wł.) W sobotę odbyły się w Warszawie pertraktacje między Związkiem Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza a Związkiem Zachodnio-Polskiego Przemysłu Rolniczego na temat obniżki cen cukru.

Wszystkie postulaty, wysunięte przez związki plantatorów zostały przez związki cukrownicze całkowicie odrzucone.

Bomba w domu
DYGNITARZA SOWIECKIEGO

SZANGHAJ, 31.1. (Tel. wł.) Na terenie koncesji francuskiej, na klatce schodowej domu, w którym zamieszkuje sekretarz ambasady sowieckiej Konstantinow, wybuchła bomba zegarowa, podłożona przez nieznanych sprawców. Dyplomata sowiecki w tym czasie nie był w domu. Wybuch uszkodził poważnie schody. Policja oczekuje wzrostu nasilenia akcji terorystycznej z okazji chińskiego nowego roku.

Ohydna zbrodnia parobka

Ofiarą ohydnego mordu padły dwie siostry, zamieszkałe na kolonii Zmików, 60-letnia Stanisława Zawadzka i 45-letnia Izabela. Obie kobiety posiadały małe gospodarstwo na krańcu wsi, wiodąc skromny tryb życia. Uchodziły we wsi za zamożne i posiadające gotówkę. Kiedy onegdaj jedna z mieszkanek kolonii przybyła do mieszkania sióstr, zastała drzwi otwarte, a oczom jej przedstawił się straszliwy widok. Obie siostry leżały na podłodze w kałuży krwi. Mieszkanie było splądrowane. Policja wkrótce aresztowała Grzegorza Buczkowskiego, parobka zamordowanych, przyjętego przed kilku dniami do służby. Zamordował on w nocy kobiety, rozbijając im głowy kołem wyrwanym z płotu. Łupem zbrodniarza padło zaledwie 18 zł.

H. RABL 16)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Gdyby pani... mogła się dowiedzieć... wykrztusił. Chciałbym... tam wejść... — zrobił nieokreślony ruch ręką w kierunku sal ze zwłokami.

Młoda kobieta zbladła i spojrzała pytająco.

Heda zrozumiał.

— Szukam chłopca... czternaście lat.

Skinęła głową i znikła. Gdy wróciła i ujrzała jego twarz, wykrzywioną cierpieniem i bojaźliwą nadzieją, uczuła nagle, że skurcz ścisnął ją za gardło, a piekące łzy przesłoniły oczy. Otarła je ukradkiem i powiedziała, siląc się na uśmiech.

— Nie ma... Niech się pan cieszy, panie Rummy! Przecież to bardzo dobrze, że nie ma, prawda?

Wzruszył ramionami:

— W szpitalach nie ma, na policji nie ma, tu też... — mruknął. — Więc co pozostaje? Zginął gdzieś pod gruzami...

— Ach, panie Rummy, to jest oczywisty nonsens! Dzisiejszej nocy w tym tłoku, w panice zginęło z pewnością nie jedno dziecko, ale jutro się wszystkie znajdą. Niech pan opisze wygląd chłopca, albo da jego fotografię... bardzo chętnie umieścimy notatkę w naszym piśmie, mamy milionowy nakład, znajdziemy na pewno chłopaka... przy tym o panu możemy nie wspominać nawet.

Heda zupełnie upadł na duchu, zwiesił głowę i rzekł bezdźwięcznie:

— Nie warto... Po raz wtóry straciłem chłopca, już go więcej nie ujrzę. — Podał jej zwiotczałą, bezwładną dłoń. — Dziękuję pani bardzo — dodał i wyszedł, powłócząc nogami.

* * *

Wrócił do hotelu pieszo. Był śmiertelnie zmęczony, ale o spaniu nawet myśleć nie chciał. Długo chodził z kąta w kąt, myśląc bez przerwy: — straciłem go po raz wtóry i teraz na zawsze!...

Potem wyjął skrzypce, nałożył tłumik i zaczął grać, wylewając w cichych żałosnych dźwiękach swój cały smutek i bezgraniczną rozpacz.

WTOREK

Już się zrobił biały dzień, gdy odłożył skrzypce i wyprostował się powoli. Bolało go wszystko, głowa była rozpalona, oczy piekły.

Wszedł do łazienki. Kąpiel odświeżyła go i przejaśniła nieco myśli, ubierał się jednak ruchami niedołężnego, schorowanego starca.

Musiał jednak zawiadomić Konstancję, że jego wszystkie poszukiwania nie odniosły skutku. Lecz i to nasuwało pewne trudności, ponieważ znał tylko jej nazwisko.

Zadzwonił do portiera i zapytał, czy można znaleźć panią, o której się wie tyle, że się nazywa Konstancja van Bevergen i mieszka w jakimś hotelu londyńskim.

Tak, to nie przedstawiało osobliwych trudności. Pan Heda otrzyma niezwłocznie wszelkie informacje w miarę tego, jak się uda zebrać wiadomości o pani van Bevergen. Za godzinę, dwie, przypuszczalnie nie później.

Rummy położył słuchawkę i wyciągnął się na kanapie, by odpocząć trochę. Lecz sen się ulotnił momentalnie. Synowie przygodnych kolegów rewiowych, wszyscy chłopcy, których spotykał podczas wędrówki po całym świecie — a pamiętał ich wielu, bo bardzo lubił dzieci — wszyscy przesuwali mu się teraz przed oczami — silni, zdrowi, uśmiechnięci. Wszyscy oni żyli, a jego chłopak?... Jak on wyglądał w ogóle? Czy był podobny do małego Sebastiana, występującego w zespole „Trzech Koron", czy do syna Kinga Fitcha, czy do zuchwałego Jacka, którego widział kiedyś w Rzymie, w pantomimie z życia cowbojów?...

Bezużytecznie i zupełnie bezcelowe wspomnienia tylko potęgowały jego rozpacz — wszak jego syn umarł.

(C.d.n.)

„Bez czci dla wielkości nie ma potęgi Państwa"

PREZYDENT IGNACY MOŚCICKI



Jeden z pierwszych bojowników o wolność, który już w zaraniu młodości sprzągł się nierozerwalnie z ruchem niepodległościowym i zrozumiał wielkość, bijącą z postaci Wskrzesiciela Polski, Józefa Piłsudskiego; światowej sławy uczony, daleko poza granicami Polski znany ze swych prac naukowych i wynalazków;

wychowawca przedwojennego pokolenia młodzieży polskiej w dyscyplinie ścisłej wiedzy nowoczesnej, w technicznym postępie nauki współczesnej: odkrywca i wynalazca w zakresie technologii chemicznej wytwarzania związków azotowych; wielki konstruktor energii, użyźniającej naszą ziemie, twórca Chorzowa i Mościc; człowiek o charakterze nieskazitelnym i umyśle, ogarniającym szerokie widnokręgi zagadnień, o sercu głęboko czującym i szlachetnym — oto postać, której dzień Patrona dziś obchodzimy i przed którą z szacunkiem chylimy czoła.

W osobie Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego mamy stop dwu najpiękniejszych właściwości, dwu wielkich cech: ścisłego umysłu badacza i uczonego — i gorącego serca, pełnego wiary w promienną przyszłość Polski.

Ta gorąca wiara, ten płomienny patriotyzm ujawnił się już wtedy, gdy młody student wszedł w koło bojowców o wolność, prowadzonych przez Józefa Piłsudskiego — i ta wiara i patriotyzm stale towarzyszy życiu Ignacego Mościckiego na wszystkich posterunkach, we wszystkich działaniach i decyzjach, powziętych w ciągu długiego żywota, poświęconego dobru powszechnemu, sprawie narodu i państwa.

Ta wiara i patriotyzm ujawniły się zarówno w czynie jak i słowie.

Uprzytomnijmy sobie dziś, gdy myśli nasze skupiają się przy tej czcigodnej postaci, włodarzącej już niemal 12 lat w wolnej Polsce, jakie wskazania, jakie słowa, jakie zalecenia padły z ust Prezydenta Mościckiego.

Mówił nam:

— „Bez czci dla wielkości nie ma potęgi Państwa".

Mówił:

— „Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materialnego odrodzenia".

Mówił:

— „Ścisła obserwacja okazuje na podstawie liczb, że spośród krajów Europy Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszym miejscu. Już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy sąsiedzi nasi będą nie tylko nas podziwiać, ale i nam zazdrościć. Jednak niezbędnym warunkiem do tego jest usilna praca, prowadzona z całą energią. Aby zaś ta praca była owocną, trzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze. Pierwszym czynnikiem jest zgoda i jedność... Drugim warunkiem jest organizacja..."

Zalecał nam:

— **„Sama obrona granic zewnętrznych, nawet najświetniejsza, nie zabezpieczy nas jeszcze, o ile nie potrafimy utrwalić niezależności gospodarczej... Militarna obrona kraju nie jest do pomyślenia obecnie bez jednoczesnego pogotowia przemysłu wojennego, które stworzyć jedynie jest w stanie szeroko rozwinięty przemysł krajowy.**

Tłumaczył społeczeństwu:

— **„Przez rozbudowę produkcji trzeba w przyszłości stworzyć koniunkturę dla ludzi pracy. Tylko pod tym warunkiem wydobędziemy się z naszych trudności".**

I pouczał nas:

— **„Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą wzruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec w niebiesiech, tak jedną jest Matka, Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca".**

Takie szły ku nam wskazania od tego długoletniego obserwatora życia i wiedzy, od tego serca, przepojonego miłością Polski, od uczestnika naszych bojów o niepodległość i męża stanu, któremu w udziale przypadło odegranie tak wielkiej roli w dziele odbudowy naszej państwowości.

Dziś, w dniu Imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego, całe społeczeństwo łączy się z Nim w myśli, że realizować będzie te szczytne ideały, które Mu przyświecały w życiu i których jest widomym przykładem i wyrazicielem.

R.

NIEZNANY SZCZEGÓŁ Z LIPCA 1914 R.

List z Warszawy zapowiedział wybuch wojny w 1914 roku

Na posiedzeniu akademii nauk moralnych i politycznych w Paryżu wygłosił interesujący referat dyplomata francuski minister pełnomocny Pingaut, podając w nim nieznane szczegóły, dotyczące ostatnich dni przed wybuchem wojny europejskiej i odnoszące się częściowo do osobistości polski. P. Pingaud przypomina na wstępie, że z początkiem r. 1912 niektóre wydarzenia, a zwłaszcza sprawa Agadiru były już pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed nadchodzącą katastrofą.

Jednakże najbardziej dobitne ostrzeżenie zapowiadające nadchodzącą już, grożącą bezpośrednio wojnę, wróżono z wielu przewidywań i zapowiedzi, które sprawdziły się w 100 procentach.

Nadeszły one do Paryża z Warszawy. Referent powołując się na materiały zawarte w archiwum francuskim MSZ przytoczył, że w drugiej połowie lipca 1914 r. gdy w Paryżu sądzono, iż w sytuacji międzynarodowej zarysowało się pewnego rodzaju odprężenie i przypuszczano, że dramat w Serajewie da się zakończyć pokojowo, prezydent Poincare wybrał się w podróż do Petersburga na Quai d'Orsay otrzymano z Warszawy pewien list, który wywołał prawdziwą sensację.

List ten datowany był 20 lipca i adresowany do prezydenta Poincarego. Gdy na Quai d'Orsay przetłumaczono go na język francuski okazało się, że zawiera niezwykle interesujące informacje. Autor listu opisywał szczegółowo gorączkowe przygotowania wojenne na granicy niemiecko - rosyjskiej po stronie niemieckiej, które — zdaniem autora listu — były dowodem, że rząd niemiecki zamierza uciec się do użycia siły zbrojnej.

W dalszym ciągu listu autor zapowiedział jako rzecz nieuniknioną wkroczenie wojsk niemieckich na teren Belgii, interwencję Anglii. Wszystkie te przewidywania, jak przytacza min. Pingaud, sprawdziły się w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Rząd francuski w czasie swego pobytu w Bordeaux miał, jak stwierdził prelegent, zamiar zamieścić ten list na wstępie do żółtej księgi zawierającej dokumenty dotyczące wybuchu wojny światowej. Niestety, niemożność skomunikowania się z autorem listu, który nie podał swego adresu, sprawiła, że zaniechano wówczas tego zamiaru.

Regent Węgier przybywa do Polski

PROGRAM POBYTU DOSTOJNEGO GOŚCIA

5 lutego rb. przybywa do Polski na 5-dniowy pobyt Jego Wysokość regent królestwa Węgier. Program wizyty JW regenta Węgier przewiduje powitanie dostojnego gościa w Krakowie przez P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i członków rządu. Na granicy witać będzie JW regenta Węgier min. komunikacji.

Podczas pobytu w Krakowie dostojny gość złoży wieńce na trumnie Marszałka J. Piłsudskiego i na grobie króla Stefana Batorego. Na zamku wawelskim, gdzie JW regent Węgier zamieszka, odbędzie się obiad galowy i raut.

Po uroczystościach w Krakowie Jego Wysokość regent Węgier, P. Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły-Rydz wezmą udział w polowaniu w puszczy Białowieskiej.

Po polowaniu Jego Wysokość przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi jeden dzień.

JW regentowi Węgier towarzyszyć będą: p. minister spraw zagr. Koloman Kanya, szef gabinetu cyw. regenta de Uray, szef Domu wojskowego regenta gen. Keresztes Fischer, syn JW regnta Węgier p. Stefan de Horthy, szef gabinetu ministra spraw zagr. p. Csaky, dyrektor polityczny w Min. spraw zagr. Bakach-Bassoneyey, kwatermistrz de Brunswick i adiutanci.

Granica polsko-niemiecka

ZAMKNIĘTA OD WIELUNIA DO RAWICZA

Wskutek panującej w Niemczech pryszczycy władze administracyjne ze względów sanitarno-policyjnych zamknęły aż do odwołania granicę polsko-niemiecką na odcinku powiatu wieluńskiego. W związku z tym ruch przez punkty graniczne w Praszce i w Goli nie odbywa się.

Poznański urząd wojewódzki zamknął aż do odwołania ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy pryszczycy ruch graniczny na wszystkich odcinkach granicy polsko-niemieckiej w pow. rawickim, ostrowskim i krotoszyńskim. Zakaz ten nie dotyczy pociągów kolejowych, ani pojazdów mechanicznych placówek dyplomatycznych.

Cesarzowa Iranu w Warszawie

W sobotę w południe przejechała przez stację graniczną w Zbąszyniu cesarzowa Iranu, wracając z kilkotygodniowego pobytu w zachodniej Europie. Cesarzowa w czasie swej podróży zachowuje ścisłe incognito. W Zbąszyniu dołączono do pociągu idącego do Warszawy specjalny wagon salonowy. Na granicy powitał cesarzową przedstawiciel MSZ radca Bohomolec, oraz miejscowe władze. Cesarzowa przyjechała w towarzystwie świty.

W Warszawie cesarzowa udała się do poselstwa Iranu, a wieczorem odjechała do Zdołbunowa. Stamtąd cesarzowa pojedzie przez Szepietówkę do Kijowa, a potem przez Charków, Władykaukaz, Baku do Teheranu.

Moralność rządzących światem

Czy głos van Zeelanda przebrzmi bez echa?...

Raport b. premiera Belgii, van Zeelanda, wzywający do obniżenia ceł, zniesienia kontyngentów, stabilizacji walut i zniesienia ograniczeń walutowych, przyjęto w świecie z uznaniem.

Życie gospodarcze, reprezentowane przez ludzi „od warsztatu", nie lubi sztucznych, krępujących więzów i rygorów. Człowiek aktywny, przedsiębiorczy, pomysłowy, zapobiegliwy nie chce, aby mu przeszkadzano w działaniu. Stąd naturalne u każdego człowieka dążenie do liberalizmu, do tolerowania swobodnej gry sił, przy czym swoboda powinna być miarkowana dobrem ogólnym, faktem, że jednostka nie żyje sama, lecz w środowisku.

Z tym naturalnym, jak gdyby wrodzonym nastawieniem w dziwnej sprzeczności stoi praktyka jednostek, zespołów, przedsiębiorstw, społeczeństw i państw. Tak się jakoś składa, że im więcej mówi się o swobodnej grze sił gospodarczych, tym mniej się na tę swobodę pozwala. Albo też stosuje się zasadę moralności murzyńskiej: źle jest, gdy obcy kraj ustanawia cła, reglamentuje import i walutę, dobrze — gdy te same metody wprowadza się u siebie. I międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie (1927) i międzynarodowa konferencja walutowa w Londynie (1933) odbywały się w atmosferze z jednej strony deklamacji o liberalizmie, z drugiej zaś — zaostrzenia wszelkich restrykcji i budowania coraz to większych przeszkód w obrocie międzynarodowym.

Moralność rządzących światem mocarstw kapitałowych nie wyjaśnia jednak wszystkiego. Fakt, iż obroty handlu światowego ani rusz nie mogą dogonić wskaźnika produkcji i spożycia, wynika również z przyczyn politycznych. A to znowu łączy się ściśle z istnieniem dwu kategorii państw i narodów: sytych i niezaspokojonych. Tak jak istnieją różne zamożnością warstwy społeczne, tak samo istnieją społeczeństwa wyzyskujące i wyzyskiwane. Podział światowego „bochenka chleba" nie jest przeprowadzony sprawiedliwie. A bronią w ręku słabszych państw jest autarkia.

Na nic się zdadzą wezwania, skierowane pod adresem całego świata, o pakt współpracy gospodarczej, jeżeli istniejący system uprzywilejował jednych kosztem drugich. Cóż pomogą mądre i słuszne słowa, jeżeli wierzyciele odmawiają w praktyce (a to przecież decyduje) uiszczenia długów w postaci wzrostu, ba! utrzymania wywozu z państw dłużniczych. Egoizm sytych powoduje to, że biedni dochodzą swych praw w sposób, przez nich samych uznany za nieodpowiedni.

Apel premiera van Zeelanda przebrzmi bez echa, jeśli nie natrafi na właściwe podłoże w postaci zmienionej psychiki państw zaspokojonych.

Ku uzdrowieniu gospodarki samorządowej

Dziedzina -- domagająca się szybkiego rozstrzygnięcia

Pamiętamy dobrze te czasy... Nie tak to dawne przecież dzieje, gdy naczelną troską gospodarki polskiej był brak równowagi naszego budżetu państwowego. Ta zmora deficytu, uniemożliwiająca jakąkolwiek akcję naprawy naszej struktury gospodarczej, na szczęście już od dwóch lat należy do zamkniętych kart dziejów kryzysu.

Jeśli trudności w gospodarce budżetowej państwa należą już do przeszłości, to niestety nie można jeszcze tego powiedzieć o finansach naszych samorządów. Niewątpliwie i w tej dziedzinie zrobiono już bardzo wiele. Polityka zmierzająca do uwolnienia samorządów od gnębiących je długów, przeprowadzona na szeroką skalę akcja oszczędnościowa w budżetach samorządowych, wreszcie realizowane obecnie posunięcia w kierunku zapewnienia samorządom terytorialnym stałym i pewnych źródeł dochodu — wszystko to każe mieć nadzieję, że niedomagająca gospodarka samorządowa wejdzie w niedługim czasie w okres rekonwalescencji.

Te dobre horoskopy jednak tylko stać się mogą pomyślną rzeczywistością, jeśli polityka budżetowa samorządów nadal będzie z całą skrupulatnością i ostrożnością przystosowywana do istniejących możliwości gospodarczych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych jako władza nadzorująca samorząd terytorialny i tym samym obowiązana do czuwania nad jego polityką budżetową — rozesłało ostatnio okólnik do wojewodów omawiający zasady gospodarki finansowej i budżetowej związków samorządowych. Wśród szeregu innych spraw,

okólnik ten zwraca szczególną uwagę na dziedzinę, która wobec katastrofalnej sytuacji finansowej wielu samorządów, siłą rzeczy była niejednokrotnie zaniedbywana. Tą dziedziną są zagadnienia, związane z ilością etatów pracowniczych w samorządach, z wynagrodzeniem pracowników, czasem ich pracy oraz udzieleniem urlopów wypoczynkowych.

Okólnik powiada wyraźnie, że **„stosowanie oszczędności w samorządach nie powinno wykluczać powiększania etatów pracowniczych w tych wypadkach, gdy jest to istotnie konieczne"**,

że takie oszczędności nie mogą stać na drodze polepszenia uposażeń pracowników, wówczas gdy te uposażenia są szczególnie niskie, że praca między urzędników samorządowych powinna być tak podzielona, aby jej czas nie przekraczał ilości godzin pracy w urzędach państwowych, że wreszcie pracownik samorządowy w każdym wypadku powinien korzystać z urlopu wypoczynkowego.

Wszystkie te zarządzenia niewątpliwie odbiją się przede wszystkim na wydajności i jakości pracy funkcjonariuszy samorządowych. Wiemy naprzykład że w szeregu gmin wiejskich w Małopolsce i w niektórych samorządach województw zachodnich, uposażenia pracowników samorządowych są niezmiernie niskie, że są niestety w Polsce instytucje samorządowe, w których urzędnik pracuje przeciętnie 10 godzin dziennie, że często są wypadki, gdy

zawaleni pracą urzędnicy komunalni muszą odrabiać nagromadzone zaległości w niedziele i święta, że wreszcie niejednokrotnie zbyt szczupła ilość etatów pracowniczych czyni zasadę urlopu wypoczynkowego niezmiernie iluzoryczną.

Oczywiście w szeregu samorządów są te sprawy mniej więcej unormowane. Istnieje jednak wiele gmin wiejskich i miejskich, gdzie będą musiały być przeprowadzone zmiany, zalecone przez władzę nadzorczą. Im się to prędzej stanie, tym lepiej. Wypełnienie odpowiedzialnych i trudnych zadań samorządu napewno na tym zyska.

Trudności finansowe wielu ubogich wyposażonych w słabe źródła dochodów związków samorządowych stały się przyczyną ciężkiej sytuacji ich pracowników. Teraz ta sytuacja ma ulec poprawie. Nie jest to zagadnienie ani łatwe, ani proste. Jest to jednak dziedzina gospodarki samorządowej, domagająca się uporządkowania w możliwie najkrótszym czasie.

Pogrzeb ś. p. kom. Kardasiewicza

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. podkomisarza Bolesława Kardasiewicza, zastępcy kierownika Wydziału Śledczego p. p. w Sosnowcu.

Rano o godz. 9 w kościele w Nowym Sielcu odbyła się msza żałobna za duszę Zmarłego, po południu zaś wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz sosnowiecki.

Na czele olbrzymiego konduktu żałobnego jechali trzej konni policjanci w hełmach, następnie niesiono wieńce, m. in. od komendanta wojewódzkiego p. p. oraz od dziennikarzy z Zagłębia Dąbrowskiego, odznaczenia Zmarłego, po czym maszerował pluton honorowy uzbrojonej policji i orkiestra. Następnie szło duchowieństwo: ks. kanonik Raczyński, ks. proboszcz Hendrychowski, ks. wikary Matuszek.

Za karawanem, wiozącym trumnę ze zwłokami, postępowała rodzina Zmarłego, dalej starostowie powiatowy i grodzki pp. Boxa i Walewski, prokurator Sądu okr. w Sosnowcu p. Suski, oficerowie policji z komendantem wojewódzkim insp. Piątkiewiczem, insp. M. Kozielewskim z Warszawy, b. komendantem pow. p.p. w Będzinie i kom. Rosołowiczem, zastępca naczelnika Urzędu Śledczego w Kielcach, delegacja policji śląskiej z nadkom. Brodniewiczem, — przedstawiciele zarządu miejskiego w Sosnowcu z wiceprezydentem Almstaedtem, insp. Rychłowski, oraz liczne grono przyjaciół i znajomych Zmarłego i policja z całego Zagłębia.

Nad otwartą mogiłą po odprawieniu modłów przemówił ks. Hendrychowski, podnosząc zalety Zmarłego, jako dobrego Polaka, pracownika męża i ojca.

Oddział policji sprezentował broń, po czym trumnę opuszczono do grobu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Luty — **Wtorek**

Ignacego b. m., Brygidy
Słowiański: Żegota
Słońca wsch. 7.19, zach. 16.22
Księżyca wsch 7.10, zach 17.49

HISTORIA PODAJE:

1411 Pokój z Krzyżakami w Toruniu w wyniku wielkiego zwycięstwa pod Grunwaldem.
1733 Zmarł August II polski i saski król.
1919 Ugoda polsko-czeska w sprawie Śląska Cieszyńskiego w Paryżu.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy luty z wiatrami,
Rychła wiosna przed nami.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Tańsze srebro — droższe złoto!
A złoto gaśnie — przed cnotą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Robert i Bertrand" — czyli dwaj złodzieje".
PATRIA: „Kościuszko pod Racławicami".
EDEN: „Świecznik królewski".

Okres wyczekiwania
NA ZASIŁEK

PAT komunikuje: Zasiłek na wypadek braku pracy uzależniony jest od posiadania przez ubezpieczonych pracowników umysłowych pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia, t. zw. okresu wyczekiwania, a mianowicie 12 miesięcy składkowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przy czym ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składkowych.

Czas obowiązkowej służby wojskowej i ćwiczeń wojskowych, wreszcie czas choroby oraz sezonu martwego, stanowi przerwę, o którą przedłuża się wspomniany okres 24 miesięcy.

—oOo—

× **BUDKI DLA PASAŻERÓW TRAMWAJOWYCH.** Dyrekcja tramwajów zagłębiowskich zamierza w najbliższym czasie postawić w miastach zagłębiowskich kilka budek na przystankach dla ochrony przed deszczem oczekujących pasażerów.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek o godz. 20.30 gościnny występ znakomitego artysty Eugeniusza Bodo w węgierskiej komedii muzycznej z muzyką K. de Fries pt. „Podróż poślubna". Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50. Bilety zniżkowe i kredytowane oraz passe-partout nieważne.

W środę po południu o godz. 16.30 i wieczorem o godz. 20.30 dwa gościnne występy Eugeniusza Bodo w komedii muzycznej pt. „Podróż poślubna".

Teatr na Saturnie

W czwartek 3 lutego w sali Domu Ludowego odbędzie się jeden gościnny występ Eugeniusza Bodo w przebojowej komedii muzycznej pt. „Podróż poślubna".

Teatr w Olkuszu

W piątek 4 lutego w sali kina „Orzeł" jeden gościnny występ Eugeniusza Bodo w rewii humoru, śpiewu i tańca pt. „Z humorkiem".

—oOo—

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Wtorek 1 lutego godz. 20 — „Bal Maskowy" opera Verdiego.
Środa 2 lutego godz. 11.30 — Poranek „Pastorałka"; godz. 15.30 — „Na Łyczakowie" (sprzedane dla Zakł. Hohenlohego); godz. 19.30 — „Na Łyczakowie" (sprzedane dla KPW).
Czwartek 3 lutego godz. 20 — „Tekla" prapremiera.

—oOo—

Opłatek rezerwistów
W DOMU SPOŁECZNYM

W ub. sobotę w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyła się uroczystość Opłatka Związku rezerwistów, koło Sosnowiec — Sielec.

Uroczystość zgromadziła ponad 300 osób, które zasiadły przy zastawionych skromnie stołach.

Zebranych gości oraz członków Koła powitał kpt. Zygadłowicz, komendant grodzki Związku rezerwistów. Następnie wygłosili kolejno przemówienia pp.: ks. proboszcz Pędzich, ks. kanonik Raczyński, p. starosta Walewski, wiceprezydent Almstaedt, kpt. Kamiński oraz prezes Okręgu śląskiego Zw. rezerwistów kpt. Kiliam.

Po przemówieniach odbyło się łamanie opłatkiem.

Po uroczystości Opłatka odbyła się zabawa taneczna.

NA FALI DNIA
CZY z LEKCJI BĘDĄ WYCIĄGNIĘTE KONSEKWENCJE...

W ub. roku w Polsce zabiegliwa cenzura dokonała 2411 konfiskat dzienników i czasopism. Większość białych plam — to ślady informacyj politycznych tudzież opisów z gorących dni w Małopolsce, o czym zresztą w nieskonfiskowanej już mowie — poinformował kraj premier Składkowski w przemówieniu na komisji budżetowej — z kosą na sztorc w dłoni.

Nie będziemy zajmować się tym, czy **rzeczowa i uczciwa wiadomość w dzienniku kryje więcej niebezpieczeństwa od wyolbrzymionej plotki, szerzącej się jak zaraza z krańca po kraniec Rzeczypospolitej.**

Chodzi nam o inny typ informacyj — niekiedy również konfiskowanych a sklasyfikowanych jako **„ujawnienie szczegółów śledztwa".**

Tu także plotka, z chwilą milczenia prasy — wychodzi na żer... Zwykłe zajście, zwłaszcza na tle antyżydowskim — urasta do rozmiarów masakry, czemu się nie należy dziwić, znając nerwowe nastroje ulicy.

Prasa — jako pierwszorzędne źródło szybkiej informacji i nie byle jaki czynnik ułatwiający śledztwo policji — do czekała się rehabilitacji. Policja i my dziennikarze wiemy najlepiej — jaki ciężar gatunkowy, jakie znaczenie ma w każdej sprawie kryminalnej — przypadek.

Byłoby rzeczą interesującą nawet opracowanie jakiegoś „studium" o roli przypadku, tego najwdzięczniejszego pomocnika wszystkich policyj świata — w trudniejszych i zawiłych wypadkach kryminalnych.

Sprawa Skwierawskiego, „upiora z Młocin" — jego aresztowanie i rychłe już za tym zgromadzenie szczegółów ponurej zbrodni — jest właściwie sukcesem prasy. Jej to informacjom i fotografiom mordercy i auta — zawdzięcza policja — pozytywny wynik pościgu za zbrodniarzem. Była przecież i w tej głośnej sprawie niezrozumiała obawa przed ujawnianiem pewnych szczegółów zbrodni.

Dwa dzienniki warszawskie zostały nawet skonfiskowane, **a zbrodniarz, korzystając z milczenia i ciszy panującej wokół morderstwa — przez 10 dni jeździł skradzionym samochodem, hulał i garażował skradziony wóz w bramie na oczach mieszkańców wielkiej kamienicy.**

Dopiero, gdy ktoś rozsądny zdecydował ujawnić szczegóły morderstwa — Skwierawski znalazł się w matni, począł mu się palić grunt pod nogami, bo wszyscy już wiedzieli z dzienników, że czarnym „Steyerem" rozjeżdża morderca śp. szofera Szlendaka. Dalszy rozwój wypadków jest już znany.

Wydaje nam się, że po tej dosadnej lekcji — powinna nastąpić zmiana w zapatrywaniach władz śledczych na sposób czy system informowania prasy.

Wyjdzie to na pożytek obu stronom — a odsetki od tej „tranzakcji" zainkasuje wymiar sprawiedliwości... **(h)**

Tow. pomocy Polonii zagr
W GRODŹCU

W ub. piątek odbyło się w Grodźcu zebranie organizacyjne przedstawicieli miejscowych organizacyj i instytucyj w sprawie zorganizowania Komitetu „Dnia Polaka z Zagranicy". Przewodniczył p. T. Dobrowolski, sekretarzował p. Stefan Czajer.

Zebrani uchwalili wybrać Komitet, który zajmie się w przyszłości zorganizowaniem na terenie Grodźca T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej. Do Komitetu zaproszono: przewodniczący wójt p. Br. Imiołczyk, wiceprzew. p. Tomasik Jakub, sekretarz p. Stefan Czajer, skarbnik p. Sobolewski Henryk, członek propagandy p. Gryszkówna.

Zebrani powierzyli Komitetowi przeprowadzenie zbiórki na listy ofiar i sprzedaż nalepek na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą oraz urządzić propagandę w formie pogadanek w szkołach dla młodzieży i starszych.

OFIARY

Zł 2 na Wincentki w Sosnowcu zamiast życzeń imieninowych księdza wizytatora Ługowskiego składa Cz. Pajękówna.

Lista działkowców w Sosnowcu zwiększa się

Z walnego zebrania delegatów Tow. ogródków działk.

W ub. niedzielę odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu walne doroczne zebranie delegatów Tow. ogródków działkowych w Sosnowcu przy udziale **60 delegatów.**

Zebranie zagaił wiceprezes T-wa p. **M. Paczyński**, witając przedstawiciela okręgu wiceprezesa **Szlaszewskiego** z Warszawy oraz p. prezydenta **Kaczkowskiego**, inicjatora akcji ogródków działkowych na terenie miasta.

Na przewodniczącego poproszono p. Szlaszewskiego, sekretarzowali zaś pp: **Gawlikówna** i **Kogut**, asesorowali pp: instruktor **Gromczewski** i **Chruściel.**

Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu T-wa złożył p. Paczyński. Dzięki staraniom zarządu miejskiego i przychylnemu stanowisku przemysłu w ub. roku powstała nowa kolonia działkowców na Pogoni na terenach Sosnowieckiego Tow. o powierzchni **18,4 ha,** na których urządzono **375 działek**; kolonia Milowice powiększyła się o **5,7 ha** (100 działek), od gw. hr. Renard wydzierżawiono teren pod kolonię Sielec o powierzchni **8.6 ha, 162** działki; kolonia Dębowa Góra powiększyła się o **1.3 ha**, działek 30. **Ogółem w ciągu roku przybyło terenów 34 ha, na których powstało 667** działek.

Razem w Sosnowcu znajduje się 1265 działek, zajmujących 72 hektary powierzchni.

W ub. roku wydano na akcję ogródków działkowych w Sosnowcu **24.629 zł**, w czym 20 tys. zł z Funduszu Pracy, 1 tys. zł z zarządu miejskiego, resztę zaś stanowiły fundusze własne.

Z funduszów tych zakupiono nasiona i nawozy dla 800 działkowców, oraz wykonano szereg inwestycyj na poszczególnych koloniach.

Towarzystwo w ub. roku urządziło wycieczki do Hajduk i Chorzowa, celem zwiedzenia tamtejszych ogródków. Komisja premiowania udzieliła za dobre prowadzenie ogródków kilkadziesiąt premij i 162 dyplomy.

Z zarządu miejskiego T-wo otrzymało lokal przy ulicy Francuskiej, gdzie **urządzono świetlicę** dla kolonii Milowice.

W b. roku Towarzystwo zamierza urządzić nową kolonię działkowców **na Konstantynowie**, gdzie projektuje się **urządzenie** około 400 działek. Poza tym projektuje się wprowadzenie szeregu nowych urządzeń i ulepszeń na koloniach działkowych.

W wyniku wyborów do zarządu weszli pp.: inż. **Dankowski**, nacz. **Mroczkiewicz, M. Paczyński** i **G. Pitowiecki**; do komisji rewizyjnej pp.: **J. Wróblewski, St. Kogut** i **J. Kwiecień**; do sądu polubownego pp.: nacz. **Nawrocki, J. Piszczyk** i **J. Świder.**

W związku z rozwijającą się akcją ogródków działkowych w woj. Kieleckim, a zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim postanowiono wystąpić z wnioskiem o utworzenie Okręgu w Kielcach.

W wolnych wnioskach postanowiono nadać wiceprezydentowi **H. Almstaedtowi** godność członka honorowego za zasługi położone dla akcji ogródków działkowych na terenie miasta. Dotychczas członkami honorowymi byli pp prezydent **Kaczkowski** i dyr. gen. Sosnowieckiego Tow. p. **Malplat**, którzy przyczynili się wielce do tak pomyślnego stanu Tow. ogródków działkowych w Sosnowcu.

Nowa świetlica

na Dębowej Górze

Jak gdyby ilustracją do artykułu o wczasach pracowniczych, który drukowaliśmy w ub. niedzielę, była uroczystość otwarcia w ub. niedzielę na Dębowej Górze świetlicy mieszczącej się w budynkach fabryki A. Deichsel. Nowa świetlica przeznaczona jest dla istniejących na terenie fabryki organizacyj, w pierwszym rzędzie dla: Ligi morskiej i kolonialnej, Ligi obrony powietrznej państwa, Związku strzeleckiego oraz ochotniczej straży ogniowej. Uruchomienie świetlicy nastąpiło dzięki pełnemu życzliwości ustosunkowaniu się do tej sprawy zarządu i dyrekcji fabryki lin i drutu i wydatnej pomocy finansowej.

Lokal świetlicowy składa się z dużej sali teatralnej ze sceną i kilku pokoi, w których znalazły pomieszczenie wspomniane wyżej organizacje.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Mach. Uroczystość otwarcia świetlicy zagaił naczelny dyrektor p. Wasserberger, po czym przemawiali: dyr. Puchalski, starosta Walewski i w imieniu organizacyj, które znalazły locum w świetlicy inż. Małachowski.

W drugiej części uroczystości odbyła się akademia. Popisywał się chór mieszany pod batutą prof. Wesołowskiego. Ponadto pięknie deklamowała członkini Zw. Strzeleckiego p. Wanda Paliśanka i młody strzelec Woźniak.

Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Na uroczystość otwarcia świetlicy, która spełni pożyteczną rolę w dziedzinie kulturalno-oświatowej wzięli udział m. in.: prez. J. **Kaczkowski**, dyr. R. **Cholewicki**, wiceprezes Sądu dr K. **Kucharski**, komendant pow. Związku strzeleckiego por. Z. **Nowara**, kpt. **Bułka**, prezeska Rodziny Legionowej p. **Almstaedtowa**, komendanci Z. S. **Zarychta** i **Krzysztofczyk.**

Zarząd świetlicy tworzą pp.: **J. Puchalski**—prezes, inż. **Małachowski**—wiceprezes, **O. Knefel** — sekretarz, **L. Małachowski** — gospodarz **Podgórski**—zastępca sekretarza i **J. Mazur**—skarbnik.

Interesujący kurs

dla młodzieży katolickiej w Sosnowcu

Staraniem diecezjalnego zarządu Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej w Domu Katolickim w Sosnowcu przy ul. Prezydenta Mościckiego zorganizowany został kurs oświatowo-społeczny dla członków Stowarzyszenia młodzieży katolickiej męskiej.

Kurs rozpoczął się wczoraj interesującymi referatami mgr Toczyłowskiego i mgr Pasierbińskiego z Zawiercia. Dziś o godz. 18 wygłoszone zostaną 3 referaty: 1) O spółdzielczości, 2) Związki zawodowe a kwestia robotnicza, 3) **Kwestia żydowska.** Prelekcje wygłoszą: p. **Pieterwas, prof. Malewski** i **ks. Wiśniewski.** W środę przewidziane są również 3 referaty: 1) Socjalizm i komunizm, 2) **Systemy totalne: faszyzm, hitleryzm, bolszewizm, 3) Co będziemy robić, aby przebudować Polskę na podstawach społecznych zasad katolickich.** W środę refarty wygłoszą: **mgr Kiwacz i ks. sekr. gen. Wacławik.**

Kurs wzbudził duże zainteresowanie wśród młodzieży katolickiej. Ciekawe i aktualne tematy ściągną niewątpliwie szerokie rzesze członków Stowarzyszenia.

Szkolenie kadr młodych fachowców

w dziedzinie handlu zagranicznego

Ostatnio została powołana do życia przez p. ministra przemysłu i handlu komisja stypendialna, mająca na celu zorganizowanie i skoordynowanie akcji szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego. W skład komisji wchodzą przedstawiciele Ministerstw przemysłu i handlu, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, spraw zagranicznych oraz Rady handlu zagranicznego.

W myśl instrukcji, zatwierdzonej przez Min. przemysłu i handlu, o praktyki przyznawane przez komisję stypendialną i przewidziane na ten cel stypendia mogą ubiegać się **absolwenci wyższych szkół handlowych względnie liceów handlowych w wieku do 25 lat**, o ile chodzi o praktyki krajowe i **do 30 lat**, o ile chodzi o praktyki zagraniczne, posiadający znajomość przynajmniej dwóch języków obcych, z czego jeden w słowie i piśmie.

Jako kryteria przy ocenie kandydatur komisja przyjmować będzie: 1) ukończenie wyższej uczelni handlowej, której program studiów uwzględnia specjalnie handel zagraniczny lub ukończenie handlu morskiego w Gdyni wzgl. ukończenie kursu eksportowego przy Światowym Związku Polaków z zagranicy w Warszawie, 2) posiadanie umiejętności, wchodzących w zakres prac biurowych (pisanie na maszynie, stenografia itp.), 3) praktyczna znajomość branży. Stypendyści odbędą najpierw **6 do 12 miesięcy praktyki** w krajowych przedsiębiorstwach eksportowych wzgl. importowych, a następnie będą wysyłani na odpowiednie praktyki zagranicę. Praktyki zagraniczne mają trwać od 1 do 2 lat.

Zgłoszenia na praktyki kandydatów, odpowiadających powyższym warunkom z terenu województwa Kieleckiego, należy kierować do **Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 12 lutego** rb. Do zgłoszenia wypełnionego na formularzu, który można otrzymać w Izbie, należy dołączyć wszystkie niezbędne w tym celu dokumenty.

Zebranie delegatów

KÓŁ LOPP. W SOSNOWCU

W dniu 15 bm. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się w lokalu LOPP w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 24 — walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu za rok 1937; odczytanie protokułu komisji rewizyjnej; wybory do zarządu; wybory 3 członków i 2 zastępców do komisji rewizyjnej; wybory 1 delegata i 1 zastępcy na walne zgromadzenie Okręgu; uchwalenie programu prac na 1938 rok; uchwalenie budżetu na 1938 r.; wolne wnioski, o ile zostaną zgłoszone na 5 dni przed zebraniem.

Budżety

MIAST ZAGŁĘBIOWSKICH

Zarządy wszystkich samorządów w Zagłębiu zajęte są opracowywaniem budżetów na rok 1938-39. Prace te absorbują je do tego stopnia, że wszystkie inne odsunięte są na dalszy plan.

Będzin, Dąbrowa i Czeladź preliminarze mają już prawie gotowe, to też obecnie obradować będą nad budżetami rady miejskie.

Budżety zwyczajne mało odbiegają od zeszłorocznych, przy czym główna uwaga skierowana jest na sprawę robót inwestycyjnych i zatrudnienie bezrobotnych.

Na wdowy i sieroty

PO POLEGŁYCH POLICJANTACH

P. starosta Józef Boxa ofiarował zł. 50 zamiast kwiatów na trumnę śp. podkom. Bolesława Kardasiewicza na fundusz dla wdów i sierot po poległych policjantach.

Na ten sam cel zamiast kwiatów na trumnę śp. podkom. Bolesława Kardasiewicza złożył p. starosta grodzki R. Walewski zł. 10.

Walne zebranie oddziału

LMK W ZĄBKOWICACH

W ub. niedzielę w lokalu KPW w Ząbkowicach odbyło się walne roczne zebranie członków LMK w Ząbkowicach. Zebranie zagaił prezes LMK Wł. Bereszko. Zebraniu przewodniczył p. Rakieć, członek zarządu obwodu LMK w Sosnowcu.

Sprawozdanie z działalności oddziału złożyli prezes oddziału i przewodniczący sekcji FOM oraz skarbnik, podkreślając ofiarność miejscowego społeczeństwa na FOM i na cele LMK

Po dyskusji uchwalono absolutorium zarządowi, po czym p. Rakieć wygłosił dłuższe przemówienie o celach i zadaniach LMK i FOM, którego fundusze przeznaczone są wyłącznie na rozbudowę floty wojennej.

Następnie uchwalono preliminarz budżetu oddziału LMK i program prac na rok 1939, po czym dokonano wyborów. Do zarządu wybrani zostali: prezes Wł. Bereszko ponownie, I wiceprezes — Sz. Soborak, II wiceprezes — A. Eigenfeld, skarbnik — Br. Ślęzak, zastępca — M. Karkosz, sekretarz — J. Adamczyk, członkowie zarządu pp.: St. Gajkowski, J. Tasiecki, St. Gasztych, zastępcy pp: A. Oleksiak, W. Bernatowa, P. Mikołajczykowa i J. Mizerkiewicz. Sekcja Funduszu Obrony Morskiej: przewodniczący Wł. Bereszko, A. Eigenfeld i St. Zwolińska. Do komisji rewizyjnej pp. L. Wlasak, L. Werys i St Kalaga.

W wolnych wnioskach uchwalono złożyć podziękowanie za ofiarność na cele LMK i FOM dyr. J. Jaworskiemu, dyr. L. Reszke i wszystkim ofiarodawcom.

Syndykat dziennikarzy

NA POMOC ZIMOWĄ

Wydział wykonawczy wojewódzkiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym komunikuje, że Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbr. z siedzibą w Katowicach, doceniając ważność akcji, jaką jest pomoc zimowa dla bezrobotnych, przekazał pewien procent czystego zysku z zabawy karnawałowej w kwocie 200 zł. na rzecz akcji zimowej pomocy.

Ofiara Syndykatu Dziennikarzy jest przykładem godnym naśladowania i przypomnieniem dla wszystkich organizatorów zabaw i imprez, że nie wolno zapominać o głodnych i bezrobotnych.

× **PODZIĘKOWANIE.** Uczenice gimnazjum państw. im. E. Plater w Sosnowcu z racji imienin swego prefekta ks. wizytatora Ługowskiego ofiarowały fioletową zasłonę welwetową do ołtarza na wielki post dla kościółka N. Serca Jezusowego w Sosnowcu. Za ofiarę, godną naśladowania, składa serdeczne podziękowanie Rektor ks. Raczyński.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 1 LUTEGO 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Z terenu pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 11.40 Gra William Primrose — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja dla szkół. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Melodie ludowe i żołnierskie — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Bing Crosby i Mills Brothers — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Przez amerykański Tybet" — pogadanka. 17.15 Recital śpiewczy Yvone le Marc Hadour — baryton. 17.50 „Ptaki naszych ulic" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczy. 18.25 Krótki koncert muzyki hiszpańskiej trzech solistów — płyty. 19.45 Pogadanka śląskiego Związku kółek rolniczych. 19.00 „10 zasług i 2 występki K. Wł. Wójcickiego" — wieczór literacki. 19.30 Polska twórczość chóralna. Wykonawcy: Chór męskie „Bard", Wanda Mattauschówna — akomp. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Europa tańczy" — audycja muzyczno - słowna. 20.40 „Przedstawiamy spikerów" — audycja Wielkiego Konkursu zimowego P. R. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry P. R. 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

Krwawa bitwa z cyganami w Wolbromiu

Drużbowie panny młodej nożami zaatakowali orszak pana młodego

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się wczoraj epilog krwawej masakry, jaka miała miejsce w ub. roku

na rynku w Wolbromiu między dwoma obozami cyganów.

W lasach pod Wolbromiem rozbiły swe obozy dwie grupy cyganów, szykując się do wyprawienia hucznej uczty weselnej, bowiem jedna z cyganek miała wyjść za mąż za cygana z drugiego obozu.

Tradycyjnym zwyczajem cygańskim w przed dzień obrzędu ślubnego, przyszły małżonek

musi złożyć przed starszyzną okup za swą oblubienicę.

Po załatwieniu tych formalności odbywa się ogólna uczta.

W myśl tych tradycyj obydwa obozy spotkały się na rynku w Wolbromiu, gdzie miano w jednej z tamtejszych restauracyj dokonać tranzakcji.

Cyganie ze świty panny młodej nie chcieli jednak wydać jej z obozu i zobaczywszy zbliżający się orszak pana młodego dobyli noży, przyjmując wrogą postawę.

Wkrótce na wolbromskim rynku

doszło między cyganami do krwawej bitwy.

Dokoła walczących zebrał się olbrzymi tłum ludzi.

W wyniku bitwy padł trupem, przebity nożem, cygan Antoni Kwiatkowski, brat jego Leon został ciężko ranny w głowę, a cygance Karolinie Buriańskiej

odcięto nożem pierś.

Po rozprawie wrogie obozy zbiegły do swych koczowisk, pozostawiając na placu boju zabitego i rannych.

Policja aresztowała sprawców krwawego zajścia i wczoraj stanęli oni przed sądem.

W wyniku rozprawy sąd skazał cyganów: Jana Brzezińskiego za zabójstwo Kwiatkowskiego

na 10 lat więzienia,

Andrzeja Buriańskiego i Stanisława Welca za udział w bójce na trzy lata więzienia oraz Piotra Siwka na rok więzienia.

Trzecia audycja konkursowa

Limuzyna Chevrolet główną nagrodą

Wielki Konkurs Zimowy Polskiego Radia, który umożliwi każdemu radiosłuchaczowi zdobycie samochodu „Chevrolet" jako głównej nagrody, cieszy się wielką popularnością wśród słuchaczy. Już dotychczas w konkursie wzięło udział około 74.000 osób.

Dotychczas odbyły się dwie audycje Wielkiego Konkursu Zimowego. Trzecia audycja konkursowa nadana zostanie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia dn. 2 lutego o godz. 13.30. Celem zorientowania słuchaczy w głosach speakerów, którzy wezmą udział w tej audycji, w przeddzień t.j. dn. 1 lutego o godz 20.40 przedstawią się słuchaczom trzej speakerzy, biorący udział w Konkursie Zimowym.

Kupony konkursowe, na których należy wypisać kolejność speakerów, biorących udział w audycji zamieszczone są w poszczególnych numerach „Anteny".

Przypomnieć należy, że ci spośród radiosłuchaczy, którzy skutkiem wyczerpania nakładu poszczególnych numerów „Anteny" nie mogli zaopatrzyć się w odpowiednie kupony konkursowe mogą to uczynić obecnie, gdyż w numerze trzecim tygodnika „Antena" znajdują się zastępcze kupony do audycji grudniowej, a w numerze czwartym i piątym kupony do audycji stycznlowej.

PKO. przystępuje do budowy

nowego gmachu w Katowicach

Według wiadomości, obiegających ostatnio Katowice, jeszcze w roku bież. należy spodziewać się budowy nowego gmachu PKO w stolicy Śląska. Miejsce pod budowę nie jest jeszcze dokładnie określone, niemniej jednak mówi się o zburzeniu jednego z domów przy ul. Marsz. Piłsudskiego i postawieniu w centrum miasta nowej budowli.

Prawdopodobnie będzie to budynek w wielkim stylu, o charakterze wybitnie reprezentacyjnym, na jaki zasługuje tak poważna instytucja, jak PKO. Planowana jest podobno budowa wielopiętrowego drapacza chmur, w którym obok lokali biurowych mieścić się mają mieszkania dla urzędników.

Gmach Komunalnej Kasy Oszczędności w Chorzowie, liczący 10 pięter, który wybudowano z uwzględnieniem najnowocześniejszych wymogów architektury stanowi w tym wypadku poniekąd przykład, na którym PKO będzie się wzorować, rzecz jasna, w stopniu o wiele większym. Monumentalny gmach posiada poza tym wielkie znaczenie propagandowe, a moment ten na pewno nie jest dla PKO obojętny, gdyż ciągle widzimy, ile starań i pracy poświęca ta instytucja zdobywaniu nowych posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Gdyby budowa doszła do skutku, Katowice uzyskają nowy, piękny budynek reprezentacyjny — tym razem w centrum miasta.

Widzimy więc, że w ślad za znaczną poprawą gospodarczą, także i PKO zamierza ulokować swoje kapitały w budowie nowej nieruchomości, która tak ze względu na położenie jak i wielkość stanowić może celową i rentowną inwestycję.

FANTASTYCZNE WYNIKI ROZUMNEJ PROPAGANDY

Utarło się mniemanie, iż gdzie jak gdzie, ale w zakresie spraw gospodarczych nie ma miejsca na zjawiska.. fantastyczne. Tymczasem bywa od czasu do czasu inaczej, jak mogliśmy się niedawno przekonać.

Turystyka sama w sobie nie jest wyłącznie zagadnieniem gospodarczym. Ale nikt nie zaprzeczy, iż z ruchu turystycznego takie kraje, jak Szwajcaria, Włochy i Francja , nie ciągną olbrzymich zysków. Piękno przyrody, łagodny klimat, uzdrawiające źródła mogą mieć dla danego kraju takie same znaczenie gospodarcze, jak obfitość węgla czy rud żelaznych.

To też w wymienionych państwach turystyka odgrywa rolę jednego z najpoważniejszych czynników bogactwa narodowego i stanowi nader ważną pozycję w bilansie płatniczym. Otaczana też jest należytą opieką państwa i różnych instytucyj, nie żałujących pieniędzy i wysiłków dla odpowiedniego rozgłoszenia po świecie uroków swego kraju.

Nowoczesny „przemysł turystyczny" posługuje się na szeroką skalę propagandą. I okazuje się ,że propaganda ta poplaca. Klasycznym przykładem może być w tej dziedzinie doświadczenie zarządu słynnej miejscowości kuracyjnej Marianskich Lażni (Marienbadu), który w ub. roku wystąpił z własnym stoiskiem na Międzynarodowych Targach Poznańskich i odniósł wynik, który istotnie zasługuje na określenie — fantastyczny.

Bo gdy dotąd z ilości wystawionych na Czechosłowację paszportów polskich tylko 19 procent przypadało na wyjazd do Mariańskich Lażni, po udziale w Targach Poznańskich zarządu tej miejscowości kuracyjnej, liczba ta wzrosła na 48 procent.

Tutaj więc w pełni znalazło potwierdzenie hasło amerykańskie „publicity pays" — reklama się opłaca).

Nic zatem dziwnego, iż w roku bieżącym nie tylko Marianske Laźnie, ale cała Czechosłowacja weźmie oficjalny udział w Targach Poznańskich. Zapowiedziały swój udział również Włochy, które także mają wiele ciekawego do pokazania.

M. Ch.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Eksport węgla polskiego w niebezpieczeństwie

Angielskie pomysły konkurencyjne

Od czasu wyjścia Polski na morze, eksport węgla polskiego, pomimo ostrej konkurencji zagranicznej głównie angielskiej, rozwijał się bardzo pomyślnie, sięgając na coraz dalsze — zaoceaniczne rynki, a między innymi do Ameryki Południowej. Szczególnie znaczne ilości węgla były kierowane drogą morską do państw śródziemnomorskich z Italią na czele.

Ostatnio ukazała się wiadomość, o czym już donosiliśmy — na podstawie informacji prasy zagranicznej, że angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe wprowadziły z dn. 1 stycznia rb. specjalne stawki ubezpieczeniowe zarówno od ładunku jak i od statków przewożących węgiel, w kierunku na południe poza port Bordeaux.

Wiadomość ta niestety potwierdza się, przy czym dodatki do normalnych stawek ubezpieczeniowych są tak znaczne — zależnie od portu przeznaczenia i pory roku od ułamka pro mille do bodaj 3%, przy jednorazowej podróży od wartości statku. Jest to wystarczający dowód, jak bardzo uniemożliwi to eksport węgla.

Wspomniana prasa zagraniczna (angielska) bynajmniej nie ukrywa, że w ten sposób zostaje unieszkodliwiona konkurencja węgla polskiego. Istotnie wytworzona sytuacja jest bardzo niepokojąca i żywo przypomina, pod względem trudności transportowych, sytuację w r. 1926. Nasuwa się też podobne i jedyne rozwiązanie, które wówczas tak szczęśliwie zainicjował p. min. Kwiatkowski — budowa własnego tonażu i ubezpieczenie go we własnym zakresie. I jeżeli w tym kierunku pójdzie decyzja sfer miarodajnych, to Anglicy zawiedliby się srodze, osiągając skutek wręcz przeciwny zamierzonemu.

Uwaga, roczniki

1911 — 12 — 13 — 14 — 15 i 1916

Zarząd miejski w Sosnowcu zawiadamia że w gmachu Ratusza przy ul. Pierackiego w Wydziale Adm.-Wojsk. parter, (prawa strona, wyłożono do przejrzenia listy pracy osób urodzonych w roku 1911, 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916 podlegających zastosowaniu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu w 1938 r. a mianowicie: 1) mężczyzn zakwalifikowanych przy poborze do kat. C i D (posp. rusz. z bronią i bez), 2) mężczyzn zwolnionych częściowo od służby wojskowej w myśl art. 62 ust., 3) mężczyzn uznanych w czasie odbywania czynnej służby wojskowej za zdolnych do służby w posp. rusz. z bronią lub bez broni (kat. C i D) na zasadzie orzeczenia wojskowego lekarskiej komisji szpitalnej i w drodze rewizji przez wojskowo-lekarską komisję rew. oraz zaliczonych do rezerwy w myśl art. 75 od dnia w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby zainteresowane mogą w okresie od 1 bm. do 15 bm. włącznie sprawdzić czy figurują w listach pracy i składać ewentualne reklamacje o mylnym lub niewłaściwym ujęciu ustnie lub pisemnie w Wydziale Adm.-Wojskowym.

—oOo—

Spadł do szybu

Z WYSOKOŚCI 8 METRÓW

Onegdaj wydarzył się na bieda-szybach. obok b. kopalni Orion w Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 33-letni Piotr Cieślik, zamieszkały w Niwce przy ulicy Krętej 4.

Cieślik wyciągany liną z szybiku, zahaczył się o obramowanie szybu i z wysokości 8 metrów spadł na dno szybu, doznając ogólnych potłuczeń.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie niezagrażającym życiu do szpitala na kurację.

—oOo—

Aresztowanie złodziei

W BĘDZINIE

Dn. 29 ub. mies. skradziono z budki Franciszka Przybylskiego w Będzinie (Małachowskiego 21) różne artykuły spożywcze. Sprawcami kradzieży okazali się mieszkańcy Będzina: Julian Zyska i Jan Krawiec. których zatrzymano.

Zatrzymano również paserki Julię i Kazimierę Krawiec, od których odebrano część skradzionych artykułów.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zyska i Krawiec podejrzani są również o okradzenie mieszkania Bajby Ro-[illegible] w Będzinie.

Systematyczna kradzież

W FABRYCE „DŹWIGNIA"

W ostatnich dniach ub. mies. nieznani sprawcy, wybiwszy szybę w oknie dokonywali systematycznej kradzieży bloków żelaznych z zakładów budowlanych „Dźwignia" w Sosnowcu przy ul. Swobodnej. Złodzieje skradli ogółem 40 bloków, wartości 400 zł.

W wyniku dochodzenia policja ujęła jednego ze sprawców kradzieży niejakiego **Jana Klicha,** zawodowego złodzieja, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 70.

Z polecenia władz sądowych Klicha osadzono w więzieniu.

Skradzione żelazo odebrano od sosnowieckich pasarów: **Józefa Siewniaka,** (Miła 2) i **Moszka Rzezaka** (Wiejska 35).

—oOo—

Wojownicza niewiasta

OBRZUCIŁA POLICJANTA KARTOFLAMI

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała mieszkanka Sosnowca 56-letnia Anna Sobczykowa — oskarżona o usiłowanie pobicia funkcjonariusza p. p.

Sobczykowa zdradzająca silny pociąg do alkoholu urządzała w stanie podchmielonym awantury.

Policjanta, który usiłował Sobczykową uspokoić, obrzuciła kartoflami.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Sobczykowa na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

—oOo—

× ZEBRANIE RADY ODDZIAŁU — POW. ZW. STRAŻY POŻARNYCH. — Zwołane posiedzenie Rady Oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R.P. w Będzinie na środę, dnia 2 bm. odbędzie się w innym terminie, mianowicie: w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 przed południem, w sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Będzinie, — przy ul. Sączewskiego 17, (I piętro, pokój nr. 14).



KARNAWAŁ W BERLINIE

Na wystawie najmodniejszych kostiumów karnawałowych, zorganizowanej w Berlinie, został wyróżniony strój w stylu „Madame Butterfly", reprodukowany na naszym zdjęciu.

WSPOMNIENIA

— Słuchaj, pamiętasz jeszcze o tych 100 złotych, które ci pożyczyłem?

— No chyba, jest to jedno z moich najpiękniejszych wspomnień!

KRONIKA ZAWIERCIA

12-letni z nożem w ręku

Między 12-letnim Jerzym Ozdobą a rówieśnikiem jego Stanisławem Chruścielem, mieszkańcami Zawiercia, wynikła sprzeczka, która zamieniła się w bójkę.

W czasie bójki St. Chruściel zadał swemu przeciwnikowi cios nożem w lewą rękę.

Ojciec rannego Michał Ozdoba zameldował o zajściu policję, która prowadzi dochodzenie.

Zjazd pow. pszczelarzy W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę odbył się w Zawierciu powiatowy zjazd pszczelarzy z powiatu Zawierciańskiego z udziałem ponad 100 osób, połączony z 1-dniowym kursem pszczelarskim. Obrady odbywały się w sali Rady powiatowej w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes p. Szewczyk z Zawiercia. Dłuższe przemówienie wygłosił starosta Trznadel. W imieniu OTO i KR przemawiał p. Z. Olszewski z Myszkowa. Na przewodniczącego obrad powołano wójta Karcia z Poręby, sekretarzował dyr. Chrzanowski.

Referat wygłosił delegat z kieleckiej Izby rolniczej p. Piwowarski. Sprawy organizacyjne powiatowego Koła pszczelarzy omówił instruktor W. Wereszczaka.

W związku z plagą kradzieży miodu z uli, zebrani zwrócili się do starosty Trznadla o karanie najsurowiej niszczycieli uli, oraz o zwiększenie kontyngentu cukru po zniżonej cenie dla podkarmiania pszczół z 2 kg na 5 kg.

× **IMIENINY P. PREZYDENTA R.P.** Z okazji imienin P. Prezydenta R.P. — prof. Ignacego Mościckiego odprawione zostanie dzisiaj uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 10 rano.

× **OTWARCIE KURSÓW W GIMNAZJUM KUPIECKIM w ZAWIERCIU.** Staraniem zarządu Stow. kupców polskich w Zawierciu dnia 3 bm. zostaną otwarte kursy zawodowe dla kupiectwa chrześcijańskiego w gimnazjum kupieckim w Zawierciu. Wykładać będą nauczyciele gimnazjum kupieckiego oraz miejscowi przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, mający kontakt z kupiectwem. Zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmuje sekretariat szkoły w godzinach od 9 rano do 8 wieczorem.

KRONIKA OLKUSZA

× **DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICY.** W ub. niedzielę z okazji „Dnia Polaka z Zagranicy" odbyła się w Olkuszu akademia, w której wzięli udział: chór męski Tow. śpiew. „Hejnał" pod batutą p. Kardaszewskiego i inni. Na program akademii złożyły się kolędy układu prof. Wiatrowskiego, recytowane przez p. Wiktorowicza, pieśni chóru „Hejnał", referat, monologi strażackie, oraz pp. Majcherkiewicza i prof. Wiatrowskiego na tematy aktualne olkuskie.

× **„OPŁATEK" W „HEJNALE".** Dorocznym zwyczajem Tow. „Hejnał" w Olkuszu, urządziło w lokalu p. Bobrzeckiego tradycyjny „Opłatek" a następnie zabawę taneczną dla członków, gości i sympatyków Towarzystwa. „Opłatek" przeplatany był przemówieniami i śpiewem kolęd. Uroczystość opłatkową zagaił prezes mgr. Siermantowski, po czym przemawiali: pp. wicestarosta Staśko, burmistrz Majewski i in. Zabawa przeciągnęła się do rana.

× **BUDOWA SZKOŁY W BOGUCINIE.** W Bogucinie Dużym, gm. Rabsztyn, powstał komitet budowy szkoły powszechnej. Zwózka materiału budowlanego została już rozpoczęta. Ludność wsi chętnie pracuje koło zwózki prawie bezinteresownie, gospodarze zaś ofiarowali około dwóch mórg gruntu pod szkołę bezpłatnie.

× **NOWY ZARZĄD ZW. METALOWCÓW.** Na walnym zebraniu Zw. metalowców wybrany został nowy zarząd, mianowicie: pp. Stanisław Szota — prezes, Fr. Kula — zastępca, Eug. Karasik — sekretarz, M. Francik — skarbnik, Fr. Skoczek i Jan Cieślik — członkowie zarządu. Z powodu wystawienia jednej listy kandydatów na dlegatów robotniczych, wybory nie były przeprowadzone. Lista zawiera 6-ciu kandydatów.

× **DZISIEJSZE ZABAWY W OLKUSZU.** Bal mieszczański w sali p. Bobrzeckiego, Stow. „Rodziny Policyjnej" w salach Resursy olkuskiej, oraz zabawa Zw. metalowców i pokrewnych zawodów w Domu ludowym przy ul. Ign. Daszyńskiego.

Z CAŁEJ POLSKI

TYLKO 180 OSÓB BĘDZIE SŁUCHAŁO PROCESU DOBOSZYŃSKIEGO

Dnia 4 lutego rozpocznie się we Lwowie proces Doboszyńskiego. W skład trybunału sądzącego wchodzą sędzia Dysiewicz — przewodniczący, sędziowie Michale i Fraranki, jako wotanci oraz dodatkowo sędzia dr Olchawa, jako sędzia zapasowy. Oskarżenie wnosić będzie wiceprokurator Olszewski. Na ławie obrońców zasiądą: dr Pieracki, mgr Maciejko, adw Macieliński i Stypułkowski. Proces rozpisany został na 10 dni. Przewodniczący trybunału, sędzia Dysiewicz, oświadczył, że na rozprawę wejść będzie mogło tylko 180 osób spośród publiczności.

„ORZEŁ" — Dama kameliowa — (z Gretą Garbo.)

RADNI — SAMI MĘŻCZYŹNI — WYBRALI KOBIETY SOŁTYSAMI

W Wyrobkach Mogileńskich, pow. Mogilno, woj. Poznańskie, rada gromadzka, składająca się z samych mężczyzn, wybrała większością głosów sołtysem Annę Skubiszakową, podsołtysem Stanisławę Przybylską. Skubiszakowa jest żoną drobnego rolnika, Przybylska właścicielką 300-morgowego gospodarstwa.

NA KANWIE

Hałaśliwa rodzina
Ojciec w tarapatach

— Tego już za wiele! — krzyknął pan Józef Leśniewski, gdy kawał tynku odleciał z sufitu i wpadł do stojącej na obrusie wazy z zupą.

— Jeśli tak dalej pójdzie, to nam cały sufit na stół zleci!

Obawa ta była zupełnie uzasadniona, bowiem w znajdującym się o piętro wyżej mieszkaniu Abrama Klangwichta dzień w dzień działy się niesamowite rzeczy. Tupot niezliczonych par nóg przerywany był od czasu do czasu hukiem padających mebli, a opętańcze wrzaski wywoływały wrażenie średniowiecznej kaźni.

Pan Leśniewski ochłonął powoli z oburzenia, ale gdy drugi kawał tynku spadł mu z łoskotem na głowę, zerwał się z krzesła i pobiegł na policję ze skargą na hałaśliwego sąsiada.

— On ma racje, proszę pana sędziego! — mówił pan Klajngwicht na rozprawie. — Rzeczywiście, co się u mnie dzieje, to ja tego nie mogę opisać językiem.

A dlaczego tak jest? Z powodu mojej głupoty.

Niech pan sędzia sobie wyobraża, że byłem [illegible] i miałem troje dzieci. To zamiast sobie powiedzieć „mam dosyć", ożeniłem się z kobietą, co też miała troje dzieci, to już było sześcioro. A potem urodziło się jeszcze dwa, to wypadło razem osiem!

I od tego czasu ja mam piekło! Po prostu nie wiem, jak ja jeszcze żyję?

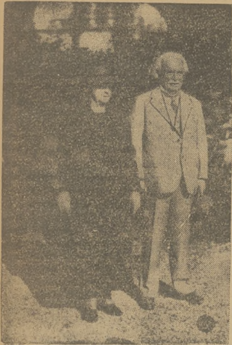
Moje dzieci biją jej dzieci, a jej dzieci biją moje dzieci. Po tym jej dzieci i moje dzieci robią spółkę i się biją z naszymi dziećmi.

— Oj! Co się dzieje! Panie sędzio, ratuj mnie pan, z powodu czuję, że się robię warjat! Ja krzyczę na nich: — Co jest psiakrew? Konferencja rozbrojeniowa? Co się bijecie? Tu nie jest Liga Narodów! Tu musi być spokój! No to pan sędzia myśli, że oni się liczą ze słowami taty? Oj, żeby pan sędzia wiedział wiele razy ten tata dostał z poduszką, albo ze stołkiem!

Chcesz mnie pan sędzia wsadzić do kozy? Masz pan racje, panie sędzio. Czy ja mogę ciś mieć przeciwko tego? Broń Boże!

Nie wahaj się pan nawet, panie sędzio. Ja właśnie chcę mieć trochę spokój!

Zgodnie z życzeniem pana Klajngwichta, sąd skazał go na dwa dni aresztu.



ZŁOTE GODY LLOYD GEORGE

Państwo Lloyd George, przebywający w Cannes, obchodzili w tych dniach złote wesele. Państwo Lloyd George otrzymali depesze gratulacyjne od króla Jerzego VI, księstwa Windsor, od rządu Stanów Zjednoczonych, oraz szeregu krajów europejskich. Na zdjęciu — sędziwi jubilaci.

SYNAGOGA DO SPRZEDANIA

Gmina wyznaniowa w Wodzisławiu na Górnym Śląsku ogłosiła publiczną sprzedaż synagogi. Oferty mogą być wnoszone do dnia 14 lutego rb. do gminy wyznaniowej w Rybniku.

WYŁOWIENIE ŁAWICY SZPROTEK

Zwały lodu zatoki Puckiej, zepchnięte przez wichurę w stronę brzegów półwyspu Helskiego pod Jastarnią, zablokowały na dnie morza, jakby w matni, dużą ławicę szprotek. Dwaj rybacy „pułapkę" tę odkryli i przy pomocy grabi wydobyli w krótkim czasie 15½ centnara szprotek, wartości 700 zł. Niebezpieczeństwo zgniecenia przez lody zmusiło ich do zaprzestania pracy i tak uwieńczonej niebywałym sukcesem, stanowiącym prawdziwą sensację wśród rybaków na wybrzeżu polskim.

SPORT

SUKCES MARUSARZA W GARMISCH

W Garmisch-Partenkirchen odbył się konkurs skoków otwarty i do kombinacji. Ze względu na padający śnieg oba konkursy odbyły się na małej skoczni.

Zawody zakończyły się wielkim sukcesem Stanisława Marusarza, który wygrał zdecydowanie oba konkursy. Polak startował również poza konkursem na wielkiej skoczni olimpijskiej, uzyskując najdłuższy skok dnia.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji Marusarz zajął czwarte miejsce ze względu na słabe wyniki w biegach. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Konkurs skoków do kombinacji: 1) Stanisław Marusarz (Polska), nota 215.1, skoki 53 i 51 m, 2) Meergans (Niemcy) 218,0 — 52 i 53, 3) Heggen (Norwegia) 207,4—49 i 51.

Ogólne wyniki biegu złożonego: 1) Heggen (Norwegia) nota 447,4, 2) Meergens (Niemcy) 414.6, 3) Burk (Niemcy) 408.0, 4) Stanisław Marusarz (Polska) 404.4.

Konkurs skoków otwartych: 1) Stanisław Marusarz (Polska), nota 222.2, skoki 46 i 55 m, 2) Toni Bader (Niemcy) 211.7— 44 i 51, 3) Marr (Niemcy) 210.7—45 i 53.

Poza konkursem odbyły się skoki na wielkiej olimpijskiej skoczni. Pierwsze miejsce zajął **Stanisław Marusarz, który uzyskał 74 m.**, mimo że skoki odbywały się w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych. Drugi z kolei Niemiec Haselberger osiągnął 72 m. przed swoim rodakiem Eisgruberem 71 m.

ŚLĄZACY NA LODOWISKU BERLINA

Onegdaj wieczorem rozegrany został drugi mecz hokejowy śląskiej reprezentacji. Przeciwnikiem polskich hokeistów była berlińska drużyna Wespen. Zawody zakończyły się porażką Polaków w stosunku 1:5 (0:2, 0:3, 1:0). Niemcy przeważali wyraźnie przez pierwsze dwie tercje. Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Burda.

PONOWNY TRIUMF PARY HERBER — BAIER

W Opawie rozegrane zostały w niedzielę mistrzostwa Europy w łyżwiarskiej jeździe figurowej parami. Pierwsze miejsce zajęła para niemiecka Herber — Baier. Drugie przypadło parze austriackiej rodzeństwu Pausin, 3) para niemiecka Koch—Noak, 4) para węgierska rodzeństwo Szekremossy, 5) para polska rodzeństwo Kalusowie. Rodzeństwo Kalusowie otrzymali tylko o 0,2 pkt mniej niż para węgierska, przy czym Kalusowie odbyli swój program gładko, a para węgierska miała upadek.

SCHMELING WYGRYWA

W Hamburgu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Schmelingiem i Foordem, zakończony zwycięstwem Schmelinga po 12 rundach na punkty.

FRANCJA — BELGIA 5:3

W Paryżu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Belgia, zakończony zwycięstwem Francji 5:3 (2:2).

UNIA — CWIKLITZER

Jutro na boisku PW. i WF w Sosnowcu o godz. 2 po poł. odbędą się pierwsze w tym roku zawody piłkarskie między miejscową Unią i KS Cwiklitzer (Katowice).

Drużyna fabryczna Cwiklitzera odniosła w nb. niedzielę w Katowicach sensacyjne zwycięstwo nad ligowym 06 Katowice, bijąc go w wysokim stosunku 12:0.

Gospodarze dołożą niewątpliwie starań, aby wyjść ze spotkania zwycięsko.

ZAWODY PING-PONGOWE

W ub. niedzielę w lokalu Zw. Ml. Prac. „Jedność" odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy gospodarzami a zespołem KSM (Piaski). Drużyna „Jedności" mimo osłabionego składu wygrała 5:2. Poszczególne gry (na pierwszym planie zawodnicy „Jedności"): Imiela Marian — Knap 21:19, 21:15, Kurdziel Władysław — Ochman 21:18, 20:22, 21:18, Wawro Stanisław — Pstrowski 21:14, 21:9, Bartocha Aleksander — Ociepka 17:21, 19:21, Cugiel Stefan — Kuźma 13:21, 15:21.

Jako przedmecz odbyły się zawody drużyn rezerwowych pow. zespołów. Wynik ogólny 4:1 dla „Jedności".



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4; ŁAZY, Władysław Jawórski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI